

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/163769,Malopolscy-Bohaterowie-Armii-Krajowej-Piotr-Przemyski-Ares-1919-1945.html
2023-03-21, 00:11

Małopolscy Bohaterowie Armii Krajowej. Piotr Przemyski „Ares” (1919-1945)

Uciekinier z KL Auschwitz, żołnierz oddziału „Surowiec”, zamordowany przez bezpiekę

14 lutego 1942 r. rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego zamieniono nazwę największej organizacji konspiracyjnej w kraju, Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), na Armię Krajową (AK). Decyzja ta potwierdzała, że AK nie jest jedną z wielu grup konspiracyjnych, ale stanowi Siły Zbrojne w Kraju, współtworzące obok Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie armię walczącego nieprzerwanie od września 1939 r. państwa polskiego, kierowanego przez Rząd RP na Uchodźstwie.

W 2022 r. przypada 80. rocznica wydania pamiętnego rozkazu i dlatego w ciągu 12 miesięcy przedstawimy sylwetki 12 małopolskich bohaterów AK. Zarówno oficerów, jak i wyróżniających się żołnierzy. Mężczyzn i kobiety, służących w różnych pionach AK. Teksty naszych historyków będą także publikowane w „Gazecie Krakowskiej”. W styczniu prezentowaliśmy [Edwarda Kleszczyńskiego](#), w lutym [Marię Starowiejską](#), w marcu [Jana Gomotę](#), w kwietniu [Andrzeja Rozmarynowicza](#). W maju przypominamy **Piotra Przemyskiego**, uciekiniera z



ppor. Piotr Przemyski „Ares” i ppor. Antoni Ścibich „Trzepak”, druga porowa sierpnia 1944 r.



ppor. Piotr Przemyski i „Ares”, 1945 r.



II Kompania Batalionu „Surowiec” AK, sierpień 1944 r.



Żołnierze „Hardego” w obozie na Psiarskim



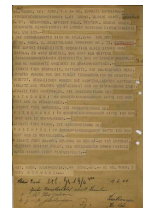
Żołnierze „Hardego” w obozie na Psiarskim



Żołnierze „Hardego” w obozie na Psiarskim „Skowronek” i „Sprytny”



Telegram informujący o ucieczce Przemyskiego i Witkowskiego i Pięnkowskiego z KL Auschwitz



Telegram informujący o ucieczce Przemyskiego i Witkowskiego i Pięnkowskiego z KL Auschwitz



Wniosek o odznaczenie Krzyżem Walecznych



Wniosek o awansowanie Piotra Przemyskiego na podporucznika

Auschwitz, żołnierza oddziału
„Surowiec”, zamordowanego przez
bezpiekę.

Urodził się 19 maja 1919 r. w Zagórzcu, dzisiejszej dzielnicy Sosnowca. Jego ojciec Józef był inżynierem w kopalni „Porąbka”, matka Władysława zmarła niedługo po urodzeniu dzieci. Miał brata bliźniaka Andrzeja, siostrę Jadwigę oraz przyrodnią siostrę Helenę. Uczęszczał do męskiego Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika w Będzinie. W 1938 r. zdał egzamin maturalny i podjął naukę w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu.

W KL Auschwitz

We wrześniu 1939 r. walczył w 23 pułku artylerii lekkiej, a po klęsce wrześniowej powrócił do domu, gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną. Po 1941 r. przeniósł się do Starachowic. Tam 29 stycznia 1943 r. został zatrzymany przez gestapo. Przewieziono go do więzienia w Radomiu, skąd 14 września 1943 r. trafił do KL Auschwitz wraz z transportem 347 mężczyzn i 63 kobiet.

W obozie koncentracyjnym nadano mu obozowy numer 150133. Został skierowany do pracy w KL Auschwitz III Monowitz. Spotkał tam swojego brata Andrzeja, który został aresztowany 8 września 1943 r. w Sosnowcu.

17 czerwca 1944 r. Piotr Przemyski wraz z Gerardem Witkowskim oraz Jerzym Pieńkowskim podjął udaną próbę ucieczki z obozu. Trójka uciekinierów z Auschwitz dotarła do Dąbrowy Górniczej, gdzie ukrywała się przez kilka tygodni.

W czerwcu 1944 r. Przemyski i Witkowski zostali skierowani do II Kompanii Batalionu Partyzanckiego „Surowiec” Armii Krajowej, którego obóz znajdował się w rejonie gajówki Psiarskie, w powiecie olkuskim. Trzeci z uciekinierów, Jerzy Pieńkowski, wrócił do Warszawy, gdzie walczył w powstaniu warszawskim. Brat Piotra Przemyskiego, Andrzej, nie zdecydował się na ucieczkę i pozostał w obozie. Zginął w 1945 r. w Bad Salzungen, filii KL Buchenwald.

W Oddziale Partyzanckim „Surowiec”

„Ares” szybko zaaklimatyzował się w oddziale i zdobył zaufanie dowódcy, por. Gerarda Woźnicy „Hardego”. Jak wspominał „Hardy”, Piotr Przemyski był żołnierzem, który umiał się znaleźć w każdej sytuacji. Ze względu na to, że znał język niemiecki, zajmował się m.in. przesłuchiwaniami jeńców, a z racji doświadczenia konspiracyjnego i bojowego, dowodził jednym z plutonów kompanii szkolnej, szkolił również żołnierzy plutonu rezerwy.

14 lipca 1944 r. drużyna dowodzona przez „Aresa” przygotowała zasadzkę na patrol Grenzschtzu między Rabsztynem a Bogucinem. Kilka dni później żołnierze „Aresa” otrzymali zadanie ubezpieczenia pogrzebu żołnierzy „Parasola” – „Alego” i „Orlika”, poległych w Udorzu, w trakcie odwrotu po zamachu na dowódcę SS i Policji w Generalnym

Gubernatorstwie Wilhelma Koppego.

W lipcu kompania szkolna „Aresa” przeprowadziła akcję rozpoznania obsady niemieckich posterunków oraz rozbicia bloków na linii kolejowej Wolbrom – Tunel, zakończoną potyczką z patrolem Bahnschutzu. W drodze powrotnej oddział uszkodził bloki i urządzenia sygnalizacyjne na torach w Jeźówce koło Wolbromia.

25 lipca 1944 r. doszło do nocnego uderzenia na Wolbrom. W trakcie akcji oddziału „Hardego” przejęto kilkanaście furmanek obuwia, materiałów skórzanych, drelichu oraz dużą ilość żywności.

1 sierpnia, za zasługi na polu walki, Piotr Przemyski został awansowany na stopień podporucznika. Następnego dnia „Ares” dowodził ubezpieczeniem podczas akcji oddziału „Hardego” na fabrykę Westena w Olkuszu.

14 sierpnia 1944 r., oddział dowodzony przez „Aresa” przeprowadził akcję na koszary niemieckie w Jaroszowcu. Podczas opanowywania kolejnych pomieszczeń budynku doszło do wymiany ognia, podczas której „Ares” został ranny. Mimo że akcję trzeba było przerwać, zakończyła się sukcesem. Udało się zdobyć 17 karabinów, 2 pistolety, 26 hełmów, oporządzenie i amunicję.

Marsz w Beskid Makowski

Na początku października 1944 r. zbliżający się front i nagromadzenie wojsk niemieckich spowodowało, że „Hardy” zaproponował na odprawie z komendantem Okręgu Śląskiego AK ppłk. Zygmuntem Janke „Walterem” przemarsz w Beskid Makowski. Propozycja została zaakceptowana. Ci, którzy pozostali na miejscu, utworzyli pluton dywersyjny. Chorzy i ranni mieli zostać przekazani do placówek terenowych.

Leczący jeszcze ranę „Ares” został przeniesiony na plebanię do Dłużca. Liczący około 160 żołnierzy oddział „Surowiec” wymaszerował 12 października w Beskid Makowski. Po dziesięciu dniach dotarł w rejon Gościbia koło Harbutowic, gdzie toczył walki do 25 stycznia 1945 r.

Po wojnie

Po zainstalowaniu się władzy komunistycznej Przemyski nie ujawnił się. W trakcie rekonwalescencji w Dłużcu, w sylwestra 1944 r. „Ares” poznał Zofię Szymańską. Tuż po przejściu frontu, 17 stycznia 1945 r., wzięli ślub i zamieszkali razem w Strzegowej.

W marcu 1945 r. Przemyski został aresztowany i przewieziony na posterunek MO w Pilicy. Tam osadzono go w celi z Januszem Arkuszewskim, synem właściciela pilickiego pałacu. Po tygodniu został zwolniony. Zagrożony ponownym aresztowaniem, podjął decyzję o pozostawieniu żony i ukryciu się w bezpiecznym miejscu.

W lipcu 1945 r. wrócił do Strzegowej, by zabrać żonę do Rudek koło Nowej Słupi, gdzie

znalazł pracę w kopalni pirytu. Po przyjeździe na miejsce przyznał się żonie, że wciąż działa w organizacji konspiracyjnej, a w domu, w którym mieszkają znajduje się skrytka z bronią.

Zbrodnia w Pokrzywiance

Rankiem 18 sierpnia 1945 r. Piotr Przemyski wrócił z pracy do domu. Nie był sam, towarzyszyli mu Mieczysław Halejak „Kasper” oraz Stanisław Cebo „Kruczek”, którzy służyli z nim u „Hardego”. Zabrali broń i amunicję ze skrytki. „Ares” powiedział żonie, że został zdekonspirowany przez bezpiekę i musi uciekać. Kazał się jej spakować i oczekiwać na furmankę, która zabierze ją do Jadownik, do jego siostry. Było to ich ostatnie spotkanie.

Około południa tego samego dnia w dworku w Pokrzywiance, który był punktem kontaktowym dla oddziału por. Jerzego Rudnickiego „Maksima” pojawili się „Ares”, „Kasper” i „Kruczek”, w cywilnych ubiorach z bronią. Kilka godzin później zostali tam zaskoczeni przez obławę grupy operacyjnej UB z Kielc. Po krótkiej wymianie ognia poddali się.

W dworku rozpoczęło się brutalne przesłuchanie, prowadzone przez funkcjonariuszy Stefana Szymańskiego i Czesława Byka (Boreckiego) z WUBP w Kielcach. Po kilku godzinach tortur Przemyski, Cebo i Halejak zostali zastrzeleni i pogrzebani koło płotu posesji rodziny Podczaskich.

Cichy pochówek

Informacja o mordzie w Pokrzywiance dotarła do Zofii, która szybko udała się na miejsce zbrodni. Z opisu właścicielek dworu wywnioskowała, że jednym z zamordowanych żołnierzy jest Piotr. Kilka tygodni później jej matka odkopła grób, identyfikując „Aresa”.

Zofia Przemyska wraz z matką wystąpiły z prośbą do UB o możliwość pochowania męża oraz jego towarzyszy. Wyrażono zgodę pod warunkiem przeprowadzenia cichego pochówku. 25 września wydobyto oraz przetransportowano ciała na odległy o 7 km cmentarz w Grzegorzowicach. Tam pochowano trzech żołnierzy Batalionu „Surowiec” 23 Dywizji Piechoty Armii Krajowej, zamordowanych przez UB.

Tekst Michał Masłowski